

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2011 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Krawiec
Sędziowie:	SSA Ryszard Ponikowski SSA Robert Wróblewski (spr.)
Protokolant:	Iwona Łaptus

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prok. Apelacyjnej Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2011 r.

sprawy **M. J.**

oskarżonego z art. 148 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 10 stycznia 2011 r. sygn. akt III K 103/10

I. zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. J. utrzymuje w mocy,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. K. 600 zł tytułem nieopłaconej obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł z tytułu zwrotu podatku VAT,

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję, zaliczając wydatki związane z tym postępowaniem na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

M. J. został oskarżony o to, że: w dniu 16 sierpnia 2009 r. w K., działając z zamiarem pozbawienia życia T. T. co najmniej dwukrotnie uderzył go nożem, przy czym pierwsze uderzenie spowodowało u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci powierzchownej ciętej rany na grzbiecie nosa i powierzchowne linijne cięte rany powierzchni bocznej przedramienia prawego, natomiast drugie spowodowało ranę kłutą klatki piersiowej z następującą perforacją worka osierdziowego i prawego uszka serca, a w następstwie krwotok do worka osierdziowego i obu jam płucnych, skutkujący zgonem pokrzywdzonego;

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze, wyrokiem z dnia 10 stycznia 2011 roku (sygnatura akt III K 103/10), rozstrzygnął:

I. uznał M. J. za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku z tym, że przyjął, iż działał on w zamiarze bezpośrednim, tj. przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności.

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył M. J. okres tymczasowego aresztowania od dnia 16 sierpnia 2009 r. do dnia 20.04.2010 r.

III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. M. kwotę 1020 zł i dalsze 234,60 zł tytułem podatku VAT.

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił M. J. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Z wyrokiem tym nie pogodził się oskarżony, w którego imieniu apelację wniósł obrońca.

Obrońca oskarżonego M. J. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść wyroku polegający na przyjęciu, iż M. J. działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia T. T., w sytuacji gdy prawidłowa ocena wszystkich okoliczności sprawy wskazuje, iż zachowanie oskarżonego można rozpatrywać co najwyżej w kategoriach działania z zamiarem ewentualnym,

2. rażąco niewspółmierność kary poprzez jej surowość i orzeczenie kary wyjątkowej 25 lat pozbawienia wolności, podczas gdy okoliczności sprawy uzasadniają wymierzenie kary pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie, że czyn oskarżonego popełniony został z zamiarem ewentualnym i wymierzenie kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego M. J. jest niezasadna.

Sąd Okręgowy prawidłowo zrekonstruował w zaskarżonym wyroku stan faktyczny dotyczący wydarzeń w mieszkaniu pokrzywdzonego. Nastąpiło to zgodnie z wymogami prawa dowodowego określonymi w Kodeksie postępowania karnego.

Zarówno w procedowaniu Sądu Okręgowego na rozprawie, jak i w wyroku z dnia 10 stycznia 2011 roku oraz w jego uzasadnieniu, widoczne jest dążenie tego Sądu do ustalenia prawdy obiektywnej (art. 2 § 1 k.p.k.), uwzględnienia okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.). Przy rozstrzygnięciu kwestii faktycznych Sąd Okręgowy czynił właściwy użytek z reguły in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.), jak też zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.).

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku jasno wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Mając w polu widzenia zarzuty i argumenty podniesione w apelacji zwrócić należy uwagę na to, że w istocie rzeczy skarżący nie kwestionuje tego fragmentu ustaleń faktycznych, który wiąże się ze stroną przedmiotową przypisanego oskarżonemu czynu, a jedyną kontrowersję – rzutującą na wymiar kary – stanowi problematyka zamiaru z jakim działał oskarżony M. J..

I tak – w ocenie skarżącego oraz oskarżonego (zawartej w piśmie skierowanym do Sądu Apelacyjnego zatytułowanym „Apelacja” – brak jest podstaw do przyjęcia, że oskarżony działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia T. T., na rzecz przypisania oskarżonemu zamiaru ewentualnego.

Powyższe upoważnia do stwierdzenia, że według obrony, na etapie postępowania odwoławczego, za bezbłędny uznać trzeba ten fragment ustaleń faktycznych, w których sąd meriti przyjął, że to oskarżony, co najmniej dwukrotnie, uderzył nożem pokrzywdzonego, przy czym pierwsze uderzenie spowodowało u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci powierzchownej ciętej rany na grzbiecie nosa i powierzchowne linijne cięte rany powierzchni bocznej przedramienia prawego, natomiast drugie spowodowało ranę kłutą klatki piersiowej z następującą perforacją worka osierdziowego i prawego uszka serca, a w następstwie krwotok do worka osierdziowego i obu jam płucnych, skutkujących zgonem pokrzywdzonego.

Z apelacji wynika, że zasadniczo celem obrońcy nie jest kwestionowanie przyjętej oceny dowodów, a wyeksponowanie tych okoliczności, które mogłyby wskazywać, że oskarżony nie działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego. W konsekwencji, że kara wymierzona oskarżonemu w zaskarżonym wyroku jest rażąco niewspółmiernie surowa.

Poddając apelację ocenie w takim ujęciu, Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych, zasadnie brzmiących powodów do jej uwzględnienia.

Analiza całokształtu ujawnionego (zgodnie z art. 410 k.p.k.) materiału dowodowego, pozwala przyjąć, że został on oceniony przez sąd meriti w sposób chroniony zasadą o jakiej mowa w art. 7 k.p.k., co pozwoliło temu sądowi na dokonanie bezbłędnych ustaleń faktycznych, w tym również w odniesieniu do zamiaru i jego postaci, towarzyszącego oskarżonemu w chwili czynu. Sąd Okręgowy prawidłowo też ocenił prawną stronę zachowania oskarżonego, a swoje stanowisko przekonywająco przedstawił w obszernym, logicznym i sporządzonym zgodnie z wymogami prawa uzasadnieniu.

Tym samym za zupełnie pozbawiony racji uznać należy zarzut naruszenia przepisu art. 424 § 1 k.p.k., skoro – wbrew twierdzeniom obrońcy – Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał treść poczynionych ustaleń faktyczno-prawnych oraz dowody ustalenia te wspierające.

W szczególności uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera (strony 7 i 8) rozważania dotyczące zamiaru z jakim działał oskarżony. Argumentacja Sądu Okręgowego jest nie do podważenia, natomiast sformułowane na tej podstawie wnioski, w przedmiocie zamiaru oskarżonego, po prostu przedstawia prawdę.

Podkreślić trzeba, że Sąd I instancji bezbłędnie ocenił wiarygodność wyjaśnień oskarżonego, w których nie przyznawał się on w ogóle do sprawstwa i szczegółowo wyjaśnił dlaczego wyjaśnieniom tym nie można zaufać. Wiadomo też jakie fakty Sąd Okręgowy uznał za udowodnione lub nie udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach (strona 5-7 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Wszystko to zostało szczegółowo przedstawione w motywach zaskarżonego wyroku i nie wymaga aktualnie szczegółowego naprowadzenia. Tym bardziej, że apelacja nie konkretyzuje tu określonych uchybień.

Wnioski do jakich dochodzi Sąd Okręgowy co do zamiaru oskarżonego i jego postaci mają solidne oparcie w dowodach przeprowadzonych na rozprawie głównej. Wbrew temu, co wynika z apelacji, nie jest to domniemanie.

Otóż z niekwestionowanych ustaleń faktycznych ewidentnie wynika, że oskarżony idąc do mieszkania, w którym przebywał pokrzywdzony zabrał ze sobą nóż. Nóż ten trzymał w ręku wchodząc do tego mieszkania. Natychmiast po wejściu oskarżony dwukrotnie uderzył (drugą ręką) J. W. w twarz i krzyknął: „ Gdzie on jest?! ”. Świadek odpowiedziała: „ T. śpi. ”. Wówczas oskarżony wszedł do pokoju i wszczął awanturę z dotychczas śpiącym pokrzywdzonym. W końcu oskarżony zadał pokrzywdzonemu co najmniej dwa ciosy nożem, w tym śmiertelny.

Następnie wyszedł z mieszkania, zaś spotkanej na podwórzu matce wyjął: „Sieknąłem T. nożem. Chyba go zabiłem.”. Potem oskarżony odszedł w kierunku centrum (...).

W tym świetle nie sposób przyjąć, aby oskarżony działał z zamiarem nagłym, jak usiłuje to przedstawić skarżący. Bez oparcia w rzeczywistym przebiegu zdarzeń jest i to, aby oskarżony zadawał ciosy śpiącemu pokrzywdzonemu.

Nie ma też większego znaczenia fakt, że odniesione przez pokrzywdzonego rany po pierwszym ciosie były powierzchowne, bo to akurat nie była zasługa oskarżonego. Sposób w jaki atakował on pokrzywdzonego świadczy o jego determinacji, a co najmniej dwukrotna próba ugodzenia go nożem w głowę i w górną część tułowia jednoznacznie wskazują na zamiar pozbawienia pokrzywdzonego życia i to zamiar bezpośredni. Należy zauważyć, że oskarżony był pijany i dlatego jego poczynania były w dużym stopniu nieskoordynowane. Pijany był także pokrzywdzony (o czym oskarżony wiedział), więc i podjęta przez niego obrona, w obliczu takiej agresji ze strony oskarżonego, musiała się w końcu okazać nieskuteczna.

Nie trzeba posiadać wiadomości specjalnych, aby stwierdzić, że skoro zadany w klatkę piersiową cios spowodował perforację worka osierdziowego i prawego uszka serca, to musiał on być zadany ze znaczną siłą, a to niewątpliwie trafnie zostało odczytane przez Sąd Okręgowy jako element świadczący o zamiarze oskarżonego.

Nie jest więc prawdą, jak wywodzi apelacja, że Sąd Okręgowy – ustalając postać zamiaru z jakim działał oskarżony – oparł się na domniemaniach.

Rozważenia wymaga, czy kara 25 lat pozbawienia wolności, orzeczona przez Sąd Okręgowy nie nosi cech o jakich mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zastosowana wobec oskarżonego represja karna jest trafna i uwzględnia wszystkie okoliczności determinujące takie orzeczenia, a wynikające z art. 53 k.k.

Oskarżonego M. J. najlepiej charakteryzuje czyn jakiego się dopuścił. Wskazany wyżej sposób działania oskarżonego (pijanego, wielokrotnie karanego), świadomy, brutalny, w zasadzie bez istotnego powodu, w zamiarze bezpośrednim oraz w stanie pełnej poczytalności, przypisany czyn nosi cechę niezwykle wysokiej społecznej szkodliwości i najwyższego stopnia winy.

Czyn oskarżonego nie jest odosobniony, czy przypadkowy, wręcz przeciwnie – zaszłości kryminalne oskarżonego wskazują, że stanowi on naturalną konsekwencje obranego przez niego stylu życia. M. J. jest zdolny do czynów okrutnych. Dowodnie przekonuje o tym nie tylko czyn przypisany mu w tej sprawie, ale także – na co słusznie zwraca uwagę Sąd Okręgowy – czyn polegający na znęcaniu się nad psem swojej matki: „ bez żadnego powodu bił go, zadając ból i cierpienia (...), działając ze szczególnym okrucieństwem, w stanie nietrzeźwości uderzył go kilkakrotnie siekierą, po czym wyrzucił przez okno z II piętra ” (karta 233 akt).

Powyższe sprawia, że oskarżony stwarza znaczne społeczne zagrożenie, a nadto, że wymaga on dla osiągnięcia celów resocjalizacyjnych długotrwałego oddziaływania penitencjarnego.

Dlatego też podzielić należy zapatrywanie wyrażone przez Sąd Okręgowy, że kara 25 lat pozbawienia wolności dla oskarżonego jest karą zasłużoną i sprawiedliwą.

Mając to wszystko na uwadze, zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

O kosztach obrony z urzędu rozstrzygnięto zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze.

Oskarżonego zwolniono od ponoszenia wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym wobec ustalenia, że ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i brak dochodów byłby to dla niego nadmierny ciężar finansowy. Podstawę prawną tego rozstrzygnięcia stanowi art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k.